

MARIA PASZTOR

(Warszawa)

WOKÓŁ WIZYTY GAMELINA W WARSZAWIE (12–17 VIII 1936)

Francuska polityka zagraniczna w okresie międzywojennym została zdominowana przez kwestię niemiecką, która wyznaczała jej priorytety i kształtowała sojusze. Znaalezienie modus vivendi ze wschodnim sąsiadem stało się w przekonaniu kół rządowych Francji — wobec niezdecydowanej postawy Wielkiej Brytanii, obawiającej się hegemonii Francji na kontynencie — gwarancją jej bezpieczeństwa. Metody, jakimi należało ten cel osiągnąć, zamykały się w istocie w obrębie alternatywy: bezpośredniego porozumienia z Niemcami lub jego wymuszenia na drodze współdziałania Francji z Małą Ententą, Polską, a w koncepcji Rządu Frontu Ludowego — również z ZSRR. Sprzeczności i konflikty między formalnymi oraz potencjalnymi sojusznikami Francji, ich ambicje wzajemnie się wykluczające, podporządkowanie się linii wyznaczonej przez Paryż tylko pozornie skazywały tę koncepcję na fiasko. Paradoksalnie stała się ona użyteczna, służąc francuskim politykom jako element przetargu w kolejnych kombinacjach.

Wyraźne — zwłaszcza z dzisiejszego punktu widzenia — niepowodzenia polityki współpracy z Niemcami oraz śmierć Brianda (7 III 1931) nie oznaczały upadku tej koncepcji. Kolejne zabiegi o pozyskanie Hitlera oraz będące ich rezultatem dalsze ustępstwa Francji i Anglii tym razem okazały się, jak wykazał dalszy rozwój wydarzeń, nieskuteczne. Podobnie zresztą jak bezskuteczna okazała się koncepcja wysunięta przez ministra spraw zagranicznych Francji, Jeana Louisa Barthou (1934), czyli plan tzw. Paktu Wschodniego¹.

Konsekwencją pogłębiających się rozdzźwięków w polityce wielkich mocarstw oraz ich sojuszników było dalsze umocnienie się III Rzeszy, czego wyrazem było wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej (16 III 1935) w tym kraju, a następnie zajęcie przez Wehrmacht zdemilitaryzowanego obszaru Nadrenii (7 III 1936). Sytuacji nie ułatwiało przejście władzy przez rząd Frontu Ludowego Léona Bluma (4 VI 1936), do którego zarówno prawicowa opozycja, jak i kręgi wojskowe odnosiły się z najwyższą nieufnością, podejrzewając, iż zawarty 2 V 1935 układ sojuszniczy ze Związkiem Radzieckim (pozostający mimo ratyfikacji 27 II 1936 martwą literą) stanie się dla niego podstawą zwrotu w polityce Francji. Wychodząc z tego założenia, prawica oraz kręgi wojskowe obawiały się zacieśnienia więzów z tym krajem nie tylko ze względów ideologicznych; podejrzewały, iż ewentualna współpraca z nim doprowadzi Francję do samotnej konfrontacji z Hitlerem.

Postępujące zbliżenie Niemiec i Włoch, które angażując się w wojnę na półwyspie Iberyjskim w lecie 1936 r. po stronie Franco przestawały być kartą przetargową we

¹P. S. Wandycz, *The Twilight French Eastern Alliances, 1926–1936. French–Czechoslovak–Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton, New Jersey 1988, s. 336–356.

francuskiej rozgrywce z Niemcami, zabiegi niemieckie wobec Wielkiej Brytanii połączone z negatywną postawą Hitlera wobec koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa — wszystko to sprawiało, że Francja znalazła się w położeniu zagrażającym jej bezpieczeństwu.

Obawa przed rozszerzeniem działań zbrojnych ze strony państw faszystowskich na Morzu Śródziemnym, co stanowiło śmiertelne zagrożenie dla francuskich transportów żołnierzy i broni między metropolią a Afryką północną, w połączeniu z naciskami brytyjskimi i słabością francuskiej flanki południowej legły u podstaw nieinterwencji rządu Frontu Ludowego w wojnie domowej w Hiszpanii². Przedstawione zagrożenia, słabość militarna Wielkiej Brytanii oraz francusko-brytyjskie rozbieżności na tle stosunku do Włoch i ZSRR zwróciły ponownie uwagę rządu francuskiego w kierunku Europy Środkowo-Wschodniej. Przyczyniły się do powrotu koncepcji „małych sojuszników” jako antyniemieckiego frontu w tym regionie, tym razem już bez udziału Włoch, lecz przy współudziale ZSRR. W sferach politycznych i wojskowych w przeciwieństwie do pomysłów Bluma i Yvona Delbosa oraz ministra lotnictwa Pierre’a Cota³ istniały silne opory wobec powrotu do tej koncepcji, a zwłaszcza włączenia do niej ZSRR. Jeszcze pod koniec czerwca 1936 r. dyrektor polityczny Quai d’Orsay, Paul Bargeton wskazywał na niespójność systemu francuskich sojuszy w Europie Środkowo-Wschodniej i sprzeczności interesów między poszczególnymi państwami. W konkluzji stwierdzał, iż „politique d’alliances” nie jest „pratiquable”, ponieważ zakłada przede wszystkim sojusz między „wszystkimi jej stronami”, co uważał za nierealne⁴. Podobnie szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Maurice Gamelin przewidywał raczej — w razie ewentualnego konfliktu — działania armii lądowych przez Belgię i Holandię niż w kierunku wschodnim⁵.

Inaczej sądził, przynajmniej w lecie 1936 r., zastępca dyrektora do spraw politycznych Quai d’Orsay René Massigli. Przekonany o wzrastającej penetracji niemieckiej w Europie centralnej i na Bałkanach jedyne wyjście widział we wzmocnieniu francuskich sojuszników w tym regionie przez dostawy dla nich broni i materiałów wojennych. Zacieśnienie więzów z Francją miało w jego opinii zapobiec zbliżaniu się Polski, Rumunii i Jugosławii do Niemiec⁶. Poglądy liderów Frontu Ludowego sprawującego władzę we Francji sprowadzały się w tej materii do restytucji, a raczej nowego wariantu

²R. J. Young, *In Command of France. French Foreign Policy and Military Planning, 1933–1940*, Cambridge, Mass. 1978, s. 137.

³Według P. Cota siłą ofensywną w ewentualnych działaniach przeciwko Niemcom miało być lotnictwo francuskie (armia lądowa z powodu umocnień francuskich i niemieckich miała spełniać rolę defensywną). Współdziałania przeciwko Niemcom należało według Cota poszukiwać bądź we współpracy z Anglią i ZSRR, bądź z krajami dysponującymi „dogodnymi” bazami lotniczymi, tj. Czechosłowacją, Jugosławią, Rumunią, Polską. Przewidywał on współpracę z ww. krajami i USA. M. Pierre Cot, *Ministre de l’Air à M. Delbos, Ministre des Affaires étrangères, Paris, 27 VII 1936, Documents Diplomatiques Français* (dalej: DDF), 2. série, nr 38. Por. H. Buthak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe. Marzec–wrzesień 1936 r.*, cz. 3, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 34, 1989, 2, s. 134. Według Cota Anglia i ZSRR miały dostarczyć Francji samolotów, a mali sojusznicy baz. Zob. Procès-verbal de la séance du 29 juillet du Comité Permanent de la Défense nationale, Paris, 3 VIII 1936, DDF, 2. série, t. 3, nr 67.

⁴Note du directeur des Affaires Politiques (P. Bargeton). Sécurité française, Paris, 30 juin 1936, DDF, 2. série, t. 2, nr 372.

⁵Procès-verbal de la séance du 29 juillet du Comité Permanent de la Défense nationale, Paris, 3 VIII 1936, DDF, 2. série, t. 3, nr 67.

⁶„Le moment est venu de fournir à nos alliés la preuve tangible que nous entendons mettre nos relations économiques en harmonie avec nos rapports politiques et pratiquer nos alliances. Le moment est venu surtout de leur fournir l’armement nécessaire pour mettre leurs armées à la hauteur de leur tâche éventuelle”. Note pour le Ministre (Y. Delbos — MP), 9 VII 1936, DDF, 2. série, t. 2, nr 418.

planu Barthou, który miał doprowadzić do zmontowania antyniemieckiego bloku składającego się z Francji, Polski, Czechosłowacji oraz ZSRR. Wyrazem tych tendencji było podjęcie przez ten rząd kwestii pożyczki na cele wojskowe, o którą Polska od 1935 r. bezskutecznie zabiegała, oraz związana z tym przedsięwzięciem wizyta szefa sztabu generalnego armii francuskich gen. Maurice'a Gamelina w Warszawie w dniach 12–17 VIII 1936.

Przebieg i rezultaty tej wizyty były już co prawda wielokrotnie omawiane w literaturze przedmiotu, jednakże brak protokołu narad, a także danych dotyczących jej celów były przyczyną wielu nieporozumień i, jak się wydaje, błędnych hipotez co do jej znaczenia w stosunkach polsko-francuskich.

W literaturze przedmiotu istnieje wyraźna tendencja do przedstawienia tego wydarzenia za relacjami ambasadora Juliusza Łukasiewicza⁷, jeśli nie jako momentu zwrotnego w odnowieniu sojuszu polsko-francuskiego⁸, to przynajmniej jako jego wydatnego zacieśnienia⁹, z którego stronie polskiej udało się wyciągnąć główne korzyści i to nie tylko w postaci 2,6 mld franków pożyczki, ale zgody strony francuskiej na przyjęcie za podstawę sojuszu układu z 1921 r. Nieliczni badacze wyrażali opinie podające w wątpliwość owo zbliżenie oraz jego znaczenie dla dalszej współpracy politycznej i wojskowej obydwu krajów¹⁰ głównie ze względu na brak jej realnych efektów.

Klucz do wyjaśnienia niektórych aspektów tej wizyty i roli, jaką miała odegrać we wzajemnych stosunkach, a w pewnym sensie do wyjaśnienia szerszych założeń polityki rządu Frontu Ludowego oraz rozdzwieków w jego kierownictwie co do oceny możliwości osiągnięcia przez autorów instrukcji zakładanych celów w odniesieniu do Polski, wydaje się w naszym przekonaniu stanowić instrukcja ministra spraw zagranicznych Yvona Delbosa z 30 VII 1936 dla ambasadora Francji w Polsce Léona Noëla. Została ona sporządzona w związku ze wspomnianą wizytą gen. Gamelina w Warszawie i przekazania zarówno jej adresatowi, jak i generałowi Gamelinowi oraz ministrowi obrony narodowej i wojny Édouardowi Daladierowi.

Opowiadając się za przyznaniem Polsce pożyczki na cele zbrojeniowe, Delbos uzależniał ją od spełnienia przez Polaków warunków, mających służyć — jak to formułowano — „uwolnieniu stosunków obydwu krajów od ciężących na nich od zbyt długiego okresu nieporozumień”. Dalszą współpracę z Polską i dozbrojenie polskiej armii uznano za „wyobrażalne tylko w wypadku dostosowania polskich założeń wojskowych” i „polskiej polityki zagranicznej do wymagań Francji”.

W ocenie autora (a raczej autorów — gdyż, jak się wydaje, główną rolę w polityce rządu Frontu Ludowego odgrywał jego premier Léon Blum) instrukcji „od momentu dojścia do władzy Becka rząd polski troszczył się daleko więcej potwierdzaniem swej totalnej niezależności niż solidarną postawą wobec interesów obydwu krajów”. Wychodząc z założenia poszanowania zobowiązań zaciągniętych wobec Czechosłowacji w razie agresji niemieckiej na ten kraj, rząd francuski pragnął wykluczyć zachowanie

⁷J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu 1936–1939*, opr. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Warszawa 1995, s. 31–48.

⁸J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 230–231.

⁹M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980, s. 293–294; H. Bułhak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe*, cz. 3, s. 142–145; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997, s. 338–339.

¹⁰P. Stawecki, *Pożyczka francuska z 1936 roku*, KH 74, 1967, 1, s. 66–67; G. Sakwa, *The „Renewal” of Franco-Polish Alliance in 1936 and the Rambouillet Agreement*, „The Polish Review” 16, 1971, 2, s. 65–66.

przez Polskę neutralności w ewentualnym konflikcie niemiecko–czeskosłowackim (możliwość współdziałania polsko–niemieckiego wykluczono). Jednocześnie uznano polskie zarzuty wobec Czechosłowacji „za nie posiadające charakteru zbyt poważnego, które za dobrą wolą obydwu stron [...] mogłyby [...] zostać przezwyciężone na drodze do zbliżenia [...]”. Rząd francuski przywiązywał do polsko–czeskosłowackiej współpracy „największą wagę, czyniąc z kwestii lojalnej postawy [Polski] warunek konieczny pomocy, którą jest gotowy przyznać Polsce”. Nie ulega wątpliwości, iż postawienie tego warunku było podstawowym zadaniem sondażowej misji Gamelina w Polsce. Miał on uświadomić Edwardowi Rydzowi–Śmigłemu, iż współpraca z Czechosłowacją jest warunkiem sine qua non uzyskania pożyczki a „układ polsko–czeskosłowacki stanowi element niezbędny bezpieczeństwa Polski”. Konfliktogenny charakter tych stosunków był — w opinii Delbosa — szkodliwy zarówno dla interesów Francji, jak i obydwu jej „małych sojuszników”. Oczywiście autorzy instrukcji nie zakładali, iż Gamelinowi uda się doprowadzić do zbliżenia polsko–czeskosłowackiego w czasie jednej wizyty, która miała zaledwie przygotować grunt dla konkretnych zobowiązań. Formułował to wyraźnie Delbos, pisząc: „W momencie gdy pozyska on [Gamelin] przyzwolenie dla poprawy tej sytuacji, jego misja będzie zakończona”. Francuzi jednocześnie zobowiązali się do podjęcia wysiłków w celu wpłynięcia na Czechów, tak by zajęli w „spornej kwestii” (tj. mniejszości polskiej) stanowisko „plus réaliste”. Tak więc misja Gamelina w jej wymiarze politycznym miała doprowadzić „tylko do uzyskania wyraźnego przyzwolenia gen. Rydza–Śmigłego na pewne zasady”, z których „wyprowadzenie skutków” miało należeć do ambasadora Noëla. Ponadto do Gamelina należało również wybadanie stosunku polskich kręgów wojskowych do ewentualnej współpracy z ZSRR¹¹.

Tylko pod warunkiem spełnienia powyższych warunków rząd francuski godził się na udzielenie Polsce pożyczki na cele wojskowe. Misja Gamelina miała posiadać zresztą, jak to określał Delbos, „podwójny charakter, tj. czysto techniczny związany z problematyką wynikającą z planowanego zacieśnienia współpracy wojskowej” (rzecz jasna po zaakceptowaniu przez stronę polską francuskich warunków), oraz „polityczny obliczony na pozyskanie marszałka Rydza–Śmigłego”. Zakładała więc — według Noëla — istnienie rozbieżności między marszałkiem Rydzem–Śmigłym a ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Świadczy o tym określenie celu wizyty; chodziło o to, aby „po podróży gen. Gamelina uzyskać pewność, że francuskie intencje polityczne nie będą mogły być bezkarnie przedstawiane w niewłaściwych barwach [przez Becka] gen. Rydzowi–Śmigłemu”. W tym kontekście wydaje się mniej istotne, iż różnice między obydwoma politykami w zakresie polityki zagranicznej — w świetle ustaleń obecnej historiografii — miały charakter drugorzędny i sprowadzały się raczej do różnicy akcentów niż odmiennych priorytetów¹².

Cytowana instrukcja formułowała również stanowisko rządu francuskiego wobec podstawy aliansu z Polską, jaką były układ polityczny z 1921 r. oraz traktat gwaran-

¹¹ M. Gamelin, *Servir. Le prologue du drame, 1930–août 1939*, t. 2, Paris 1946, s. 227.

¹² Obaj stali na stanowisku konieczności utrzymania dotychczasowych stosunków z Berlinem i Moskwą, niemożliwości współdziałania z ZSRR przeciwko III Rzeszy oraz usprawnienia aliansu z Francją. Pewna nieufność między nimi oraz silniejsze akcentowanie przez Rydza niebezpieczeństwa niemieckiego nie miało większego znaczenia. M. J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie w latach 1932–1936*, Wrocław–Warszawa 1981, s. 258; M. Wojciechowski, op. cit., s. 290–291.

cyjny polsko–francuski z 1925 r. (potwierdzone przez Francuzów notą z 28 IV 1936)¹³. Otóż w myśl intencji rządu francuskiego — o czym świadczy owa instrukcja — sformułowania konwencji wojskowej z 1921 r. miały ulec daleko idącej modyfikacji. O ile (zgodnie z układem z 1921 i 1925 r.) uznano za obowiązujące (przynajmniej do momentu wyjaśnienia się sytuacji w negocjacjach z Hitlerem w ramach Paktu Zachodniego) ustalenia, przewidujące wzajemną pomoc w razie agresji niemieckiej, o tyle zobowiązania francuskie udzielenia Polsce pomocy w razie agresji radzieckiej (art. II i III konwencji wojskowej z 1921 r.¹⁴) miały ulec zniesieniu. Do formalnej rewizji traktatu strona francuska nie przywiązywała w tym wypadku większego znaczenia zakładając, iż dokona się ona na drodze „technicznych negocjacji sztabowych”. Wobec przewidywanej współpracy z ZSRR w ramach antyniemieckiego bloku artykuły te traciły swe znaczenie, stąd Delbos nie przywiązywał do formalnej modyfikacji układu większej wagi. Nie oznaczało to jednak rezygnacji z podjętych już w 1927 i 1934 r. wysiłków na rzecz ograniczenia francuskich zobowiązań militarnych wobec Polski wynikających z konwencji wojskowej z 19 II 1921, która towarzyszyła układowi politycznemu¹⁵. „Co do układu wojskowego z 1921 r. — pisał Delbos — to wielokrotnie przypominaliśmy rządowi polskiemu, iż wymaga on uściślenia, nie wydaje się jednak, aby w zaistniałych okolicznościach mogło mieć sens podjęcie w całej rozciągłości kwestii jego formalnej rewizji. Wywołałoby to, jak pan wie, wiele problemów o delikatnym charakterze; zresztą w rzeczywistości rewizja będzie skutkiem układów o charakterze technicznym”, które będą następstwem „wymiany poglądów między sztabami generalnymi: w miarę jednak jak te układy będą się opierały na wyłącznej hipotezie konfliktu z Niemcami”, wzmocnią w praktyce tendencję do „porzucenia przedawnionych klauzul układu z 1921 r. uwzględniających agresję rosyjską przeciwko Polsce”. Z przytoczonego dokumentu wynika, iż zamiarem rządu francuskiego nie było bynajmniej przyjęcie za podstawę sojuszu polsko–francuskiego układu z 1921 r., przynajmniej w jego nienaruszonej postaci.

Kwestią otwartą pozostaje pytanie, czemu miało służyć owo współdziałanie; czy rzeczywiście chodziło o utworzenie koalicji pod kierownictwem Francji na wypadek agresji niemieckiej wobec jednego z tych państw i konkretyzację założeń strategicznych sztabu francuskiego, tzn. planów wojny prowadzonej przeciwko Niemcom na dwóch frontach (na Śląsku i Europie Zachodniej), czy też miało to być tylko narzędzie szantażowania Niemiec wobec zbliżających się rokowań z Hitlerem o Pakt Zachodni. Dyplomacja francuska nie zamierzała bynajmniej zamykać sobie możliwości realizacji różnych scenariuszy przewidywanego rozwoju wypadków, zwłaszcza wobec zbliżających się negocjacji z III Rzeszą. Mimo wyraźnych różnic w łonie samego rządu francuskiego względem wskrzeszenia planu Barthou wszyscy jego członkowie byli

¹³Według Note secrète, wręczonej przez Noëla Beckowi 4 V 1936: „(...) 1) – Les relations de la France et de la Pologne procèdent de l'accord politique de 1921, qui n'a été abrogé ni par le Traité de 1925, ni par aucun acte postérieur; 2) – La convention militaire conclue en même temps que l'accord de 1921 assure l'exécution éventuelle des engagements inscrits dans ledit accord ainsi que dans celui de 1925. Cette convention, dont la durée n'est pas limitée, appellerait, toutefois, des mises au point d'ordre technique; 3) – Le traité franco–polonais de 1925 conserve toute sa valeur et ne saurait être affecté par la prétention allemande de se dégager les obligations inscrites dans le pacte rhénan de Locarno”. Note du Département. Project de note concernant les rapports franco–polonais, Paris, 25 avril 1936, DDF, 2. série, t. 2, nr 118.

¹⁴Konwencja wojskowa polsko–francuska. Oryginał i tłumaczenie K. Mazurowa, *Przymierze polsko–francuskie z roku 1921*, „Najnowsze Dzieje Polski, 1914–1939”, t. 11, 1967, s. 214–222.

¹⁵Konwencja wojskowa była tajna, nie została ratyfikowana przez parlamenty obydwu krajów ani nie była podana do wiadomości publicznej. Zob. K. Mazurowa, op. cit., s. 205.

zgodni co do konieczności dostosowania w przyszłości polsko–francuskiego układu do „zrewidowanego paktu reńskiego”, co wobec podjętych już przez Brytyjczyków sondaży Hitlera nabierało szczególnej wymowy. Jak się wydaje, owe pomysły nowego Locarna miały charakter alternatywny wobec spodziewanego porozumienia z Niemcami¹⁶. Świadczy o tym następujący passus z cytowanej instrukcji: „Więc, gdy negocjacje zachodnie z Niemcami nie są praktycznie zaczęte, należy się trzymać tego programu; nie jest to więc odpowiedni moment do podjęcia rewizji traktatów łączących obydwie kraje”¹⁷. Delbos podkreślał zdecydowanie, iż w intencji rządu francuskiego nie leży doprowadzenie do zerwania układu polsko–niemieckiego (z 26 I 1934) ani skierowanie Polski na drogę wrogiej polityki wobec III Rzeszy; należy raczej — przy zachowaniu pełnej autonomii w polityce sojuszniczego kraju — doprowadzić „w codziennych posunięciach dyplomatycznych do pewnej zgodności”.

Na koniec Delbos stwierdził: „gdyby pewnego dnia proste zapewnienia słowne Rydza–Śmigłego mogły ująć pamięci polskiego rządu, wydaje się pożądanym otrzymanie ich potwierdzenia w formie pisemnego sprawozdania podpisanego przez Rydza–Śmigłego”¹⁸.

Na marginesie podjętych rozważań warto zauważyć, iż w świetle instrukcji zobowiązującej Noëla do udzielenia wszechstronnej pomocy Gamelinowi w negocjacjach prowadzonych w Warszawie wizyta tego ostatniego, wbrew twierdzeniom ambasadora zawartym w *Agresji niemieckiej na Polskę*, nie była niespodzianką.

Noël nie uczestniczył co prawda bezpośrednio w negocjacjach ani w Warszawie, ani w Paryżu, lecz o ich rezultatach był dokładnie informowany. Z treści listu gen. Gamelina do Daladiera wynika nawet, że był współautorem (oczywiście w granicach instrukcji Delbosa) exposé Gamelina ogłoszonego 13 sierpnia. Przy okazji należałoby sprostować sprzeczne ze sobą twierdzenia Noëla dotyczące „rezygnacji” członków gabinetu francuskiego (tj. Bluma i Delbosa) z pomysłu Noëla uzależnienia pożyczki od dymisji Becka. Jak się wydaje, okoliczności przedstawione przez Noëla w jego wspomnieniach (nie mówiąc o absurdalnej interpretacji zawartej w *Polonia Restituta*)¹⁹

¹⁶ III 1936 Hitler wypowiedział układy lokarneńskie. Towarzyszyły temu propozycje Hitlera mające stanowić namiastkę Locarna. 9 marca Eden wyraził gotowość rozpatrzenia tych propozycji. 31 III 1936 Niemcy przedstawiły swe propozycje w formie tzw. Friedensplanu. Niemcy proponowały zawarcie układu analogicznego do Locarna, ale już bez strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii. Układ miał przybrać formę paktów o nieagresji zawartych na 25 lat między Niemcami z jednej, Francją i Belgią z drugiej strony, gwarantowanych przez Wielką Brytanię i Włochy. Kontrapropozycje francuskie przedstawiono 8 IV 1936, a brytyjskie 6 V 1936. Druga faza rokowań na linii Londyn–Paryż–Berlin rozpoczęła się z chwilą wysłania do Niemiec i Włoch zaproszenia na konferencję pięciu mocarstw. Negatywna postawa Niemiec wobec projektów brytyjskich, przekazana W. Brytanii 12 X 1936, zadecydowała o fiasku całego przedsięwzięcia. Porozumienie niemiecko–włoskie z 25 X 1936 sprawiło, iż w oczach Francji i Anglii pomysły te traciły swe znaczenie. Zob. M. Wojciechowski, op. cit., s. 326–333.

¹⁷ Voyage du gén. Gamelin à Varsovie, Le Ministre des Affaires étrangères (Y. Delbos) à M. L. Noël (l’Ambassadeur de la République Française à Varsovie), 30 VII 1936, Service Historique de l’Armée de Terre (dalej: SHAT), Archives Privées, M. Gamelin 1k 224 oraz Archives Nationales (dalej: AN), Archives Privées. Papiers d’Edouard Daladier 496 AP/7.

¹⁸ Voyage du gén. Gamelin à Varsovie, 30 VII 1936.

¹⁹ Według relacji w *Polonia Restituta* L. Blum i Y. Delbos odmówili podczas wizyty Rydza–Śmigłego w Paryżu poruszenia rzekomo uzgodnionej wcześniej między Noëlem, Delbosem, Blumem i Daladierem kwestii dymisji Becka. Blum „qu’étant Juif, il ne se sentait pas qualifié pour intervenir en l’occurrence, étant donné l’antisémitisme des Polonais”, L. Noël, *Polonia Restituta. La Pologne entre deux mondes*, Paris 1984, s. 130. W *Agresji niemieckiej* Noël sugeruje tym razem powiązania Becka z kołami masonskimi w Paryżu, co miało uzasadniać wycofanie się Bluma z obietnicy poruszenia tej kwestii. Bardziej wiarygodne wydaje się tłumaczenie Noëla w zeznaniach w procesie z Riom w 1941 r., zorganizowanym przez rząd Pétaina, który miał osądzić Front Ludowy za klęskę Francji w 1940 r. „Au début de juin 1936, j’exposais mon point

nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Zarówno z noty przekazanej przez Gamelina Daladierowi, jak i z cytowanej instrukcji wynika jednoznacznie, iż rząd francuski nie zaaprobował wspomnianych warunków, co więcej wyraźnie nie chciał sobie zrażać Becka do l'idée maîtresse — czyli pozyskania Polski do współdziałania z Czechosłowacją. Obawiając się jednocześnie jego obstrukcji, postanowiono działać przez zaskoczenie, stawiając Rydza-Śmigłego podczas rozmów o charakterze ściśle wojskowym wobec problemu par excellence politycznego. Jak się wydaje, wyraźnie liczone na zaskoczenie Rydza i brak czasu na konsultacje z Beckiem²⁰. Jednocześnie instrukcja nie pozostawiała Noëlowi żadnych złudzeń co do konieczności liczenia się ze zdaniem polskiego ministra spraw zagranicznych. Rozmowy polsko-francuskie w trakcie wizyty Gamelina miały być kontynuowane „na gruncie dyplomatycznym bez odrzucenia pośrednictwa Becka, wobec którego nie należy obnosić się z nieustanną wrogością”²¹.

Niewątpliwie prawdziwe jest natomiast oświadczenie Noëla wygłoszone przed komisją parlamentarną 27 IV 1948, iż do obrad w Rambouillet nie został dopuszczony²². Jak się wydaje, powodem tej niełaski były niezgodne z zamiarami Bluma i Delbosa naciski Noëla zmierzające do usunięcia Becka. Prawdopodobnie w zamiarze obydwu francuskich polityków leżało raczej pozyskanie Becka do współpracy w tworzeniu antyniemieckiego bloku, o czym wyraźnie mówił fragment cytowanej instrukcji odnoszący się do planowanych rozmów Noëla z polskim ministrem spraw zagranicznych. Wydaje się, że francuski minister, znając negatywny stosunek ambasadora do Becka, nie bez powodu wykluczył uchylenie się od pośrednictwa tego ostatniego w planowanych negocjacjach. Wspomniane po latach w rozmowie z Mauricem Vaïssem propozycje Delbosa pochodzące z tego okresu (a nie z 1937 czy 1938 r., jak twierdził w *Polonia Restituta*²³), aby Noël wyjechał na placówkę do Waszyngtonu,

de vue au nouveau ministre des Affaires étrangères, M. Delbos, en présence de M. Léger, je m'offris à tenter moi-même, l'opération, pour éviter l'ennui au nouveau gouvernement; le secrétaire général, tout en approuvant ma suggestion, observa que, ce faisant, je sortirais un peu trop de mon rôle diplomatique et qu'il apporterait au gouvernement de dire nettement au général polonais [Rydz-Śmigły — MP] ce qu'il y avait à dire. L'accord se fit en ce sens; M. Delbos ne chargerait de demander au chef de l'Armée polonaise l'éloignement du colonel Beck comme condition préalable à l'emprunt sollicité par la Pologne”, Procès-verbal, Cour Suprême de Riom, Déposition Leon Noël, 23 V 1941, AN, Papiers d'É. Daladier, 496 AP/40. Gen. Gamelin, twierdząc w swych wspomnieniach, że w czasie jego wizyty w Warszawie Noël był nieobecny, mija się z prawdą. M. Gamelin, op. cit., s. 231.

²⁰W nocie poprzedzającej wizytę Gamelina w Warszawie, przekazanej przez niego Daladierowi, jest mowa o uzgodnieniach Delbos-Léger (sekretarz generalny Quai d'Orsay) w kwestii tej wizyty. I tak sondażową wizytę w Warszawie gen. Faury uznano uprzednio za niecelową, gdyż mogłaby ona tylko „alerter Monsieur Beck et lui donner le temps de préparer son obstruction”. Nie rozstrzygając jeszcze kwestii taktyki, zastanawiano się nad następującymi wariantami: „Il vaud mieux poser rapidement la question au gen. Rydz-Śmigły par l'intermédiaire de M. Beck ou avoir l'air d'agir en dehors de ce dernier et rester sur le plan strictement militaire”. Note remise par le gén. Gamelin à M. Daladier, SHAT, Archives Privées, Gamelin 1K 224.

²¹Voyage du gén. Gamelin à Varsovie, 30 VII 1936.

²²Noël twierdził, że wizyta Gamelina w Warszawie była dla niego niespodzianką. Zob. L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*, Warszawa 1966, s. 117. Zeznając przed Komisją Zgromadzenia Narodowego, Noël powtarzał swą wersję o niepodjęciu przez Delbosa sprawy dymisji Becka wbrew jego sugestiom. Mówił też o Rambouillet (zgodnie z prawdą): „une conférence à laquelle je ne fus pas admis à assister”. Séance du mardi 27 avril 1948, Audition de M. L. Noël, Ambassadeur de France, *Rapport fait au nom de la Commission chargée d'enquête sur les événements survenus en France de 1933 à 1945* par M. Ch. Serre, Paris 1948, t. 4, s. 853–854. Inaczej Bonnet, który stwierdzał na procesie z Riom: „Je constate que M. Noël (...) il a participé à ces deux négociations (...)”. Cour Suprême de Justice. Déposition (7 VII 1941) de M. G. Bonnet, AN, Papiers d'É. Daladier 496 AP/37. Ponad wszelką wątpliwość Noël był w Warszawie w czasie wizyty Gamelina. Zob. L. Noël do Y. Delbosa z Warszawy, 12 i 13 VIII 1936, DDF, 2. série, t. 3, nr 132 i 138.

wyraźnie wskazują na zniecierpliwienie mocodawców ambasadora i na projektowaną alternatywę w przypadku niewypełnienia instrukcji²⁴. Niepodjęcie „problemu Becka” przez Delbosa w Rambouillet wydaje się być w tym kontekście znamienne²⁵. W pewnej mierze powyższe okoliczności tłumaczą nieskrywaną niechęć Noëla do ministra zachowaną nawet po latach²⁶.

Chociaż w świetle instrukcji intencje Delbosa wydają się wskazywać na rzeczywiste zaangażowanie rządu Frontu Ludowego w koncepcje pozyskania Polski dla pomysłów szerszej współpracy obejmującej Paryż, Warszawę, Pragę oraz Moskwę, to zbliżenie z Polską nie oznaczało bynajmniej przywrócenia jej roli pierwszego alianta w tym regionie ani ograniczenia pozycji ZSRR w polityce francuskiej. Nie było też odejściem od sojuszu francusko-radzieckiego, tak jak życzyli sobie tego Beck i Rydz-Śmigły. Niechęć kręgów wojskowych do skorzystania z bezpośredniej pomocy ZSRR nie przesądzała na tym etapie o losach antyniemieckiej koncepcji Bluma i Delbosa. Wyrazem intencji francuskiego rządu były zarówno ożywione kontakty wojskowe na linii Paryż–Moskwa, jak i dokładne informowanie strony radzieckiej najpierw o zbliżającej się wizycie Gamelina w Warszawie, a potem jej przebiegu, w tym o nieistnieniu układu polsko-niemieckiego przeciwko ZSRR²⁷.

Inną kwestią komplikującą analizy polityki francuskiej był brak jednomyślności w łonie rządu Frontu Ludowego względem wspomnianej kombinacji. Jak się wydaje, kręgi wojskowe oraz minister obrony narodowej i wojny byli nie tylko przeciwnikami zbliżenia z ZSRR, lecz negatywnie oceniali całokształt pomysłów Bluma i Delbosa. Zapiski widniejące na marginesach owej instrukcji z 30 VII 1936, naniesione przez Daladiera, nie pozostawiają w tej materii większych wątpliwości. Uwagi umieszczone przez Daladiera na marginesach instrukcji w połączeniu z notatką przeznaczoną dla udającego się do Warszawy Gamelina niewątpliwie świadczą o krytycznym stosunku tego polityka do realnych możliwości pozyskania Polski dla tychże koncepcji. I tak, na marginesie instrukcji z 30 lipca sformułowany przez Delbosa postulat uzyskania przez Gamelina wyjaśnień względem polskiej polityki zagranicznej Daladier uznał za „na-
iwny”. Wyraził sugestię, iż nawet w przypadku otrzymania pożądaných wyjaśnień i obietnic ze strony Rydza względem polskiej polityki nie będą one miarodajne —
wszak to Beck był jej kierownikiem²⁸.

Ponadto w poufnej instrukcji dla Gamelina w związku ze zbliżającą się wizytą Gamelina w Warszawie Daladier pisał: „I a) żaden układ między Polską a Rosją nie jest możliwy. Są to dwa kraje słowiańskie i każdy traktat według jego [Rydz-Śmigłego — MP] opinii pociągnąłby bolszewizację Polski i jej zniknięcie; b) obawa przed Niemcami. Frankofil. W rzeczywistości dopiero od zgonu marszałka stawia pierwsze kroki w polityce zagranicznej. Przekonany, że w wypadku poważnych trudności Polska mogłaby się oprzeć tylko na Francji”. Bagatelizując różnicę poglądów między Beckiem

²⁷L. Noël, *Polonia Restituta*, s. 160.

²⁴Wywiad M. Vaisse'a z L. Noëlem z 1982 r., Archives du Ministère des Affaires étrangères (dalej: AMAE), Archives Orales, Leon Noël.

²⁵L. Noël, *Agresja niemiecka*, s. 121.

²⁶„Si médiocre qu'il fut, Yvon Delbos...”, L. Noël, *Polonia Restituta*, s. 131.

²⁷Pisze o tym J. Łukasiewicz, op. cit., s. 42. Zob. też H. Bułhak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe*, cz. 3, s. 142–145.

²⁸Pierwsza uwaga Daladiera: „naif”; druga uwaga: „des doutes sur Beck; alors Delbos se déclare-t-il satisfait de ce puisse de répondre Rydz-Śmigły?”; uwagi Daladiera na marginesie instrukcji: Voyage du gén. Gamelin à Varsovie, Le Ministre (Y. Delbos) à M. L. Noël, 30 VII 1936.

a Rydzem-Śmigłym („Beck jest przychylny Niemcom. Gen. Rydz-Śmigły Francji”), stwierdzał, iż mimo istniejącej między nimi animozji za życia marszałka, po jego śmierci „Beck przekonał Rydza-Śmigłego do swej polityki”. Miała się ona opierać na przekonaniu, iż „polityka zewnętrzna Polski musi być niezależna. Polska musi utrzymywać równowagę między Francją a Niemcami. Wygrywać Niemcy przeciwko Francji i Francję przeciwko Niemcom. Przeciwnie do tego, co zostało powiedziane, wydaje się, że płk. Beck rozumie się doskonale z gen. Rydzem-Śmigłym”. W konkluzji stwierdzał, iż Polacy zagrożeni przez Niemcy, chociażby ze względu na postawę opinii publicznej, nie mogą sobie pozwolić na zerwanie z Francją²⁹.

Cytowany dokument świadczy nie tylko o dobrej orientacji jego autora w priorytetach polskiej polityki, ale i o sceptycznym stosunku Daladiera do całego przedsięwzięcia (tj. podróży Gamelina) oraz spodziewanych jego efektów. Zdaje się też nasuwać przypuszczenie, że doniesienia Noëla o możliwości zacieśnienia polsko-niemieckich więzi, a zwłaszcza dozbrojenia polskiej armii przez Berlin nie były — przynajmniej w kołach wojskowych — traktowane zbyt poważnie³⁰. Jakimi kanałami Daladier wszedł w posiadanie wiadomości dotyczących chociażby braku istotniejszych różnic między Beckiem a Rydzem w polityce zagranicznej i to wbrew doniesieniom Noëla³¹ — trudno jest dziś ustalić. Czy rozmowa gen. Władysława Sikorskiego z posłem czechosłowackim (2 VII 1936) Jurajem Slávikiem, w której polski generał wyraził pogląd, że „gen. Rydz-Śmigły nie będzie też nigdy szczerym zwolennikiem współpracy wojskowej z Francją, tym mniej z Czechosłowacją, wcale zaś z Sowietami”³² była tylko zbiegiem okoliczności? Czy pochodziła ona z kół Frontu Morges, czy też jeszcze z zupełnie innych źródeł? W powyższych okolicznościach nasuwa się pytanie o stosunek Daladiera do misji Gamelina. Czy udzielił on Gamelinowi dodatkowych „zaleceń”? Jeśli tak, to jakich? Porównanie tekstu instrukcji z „Exposé fait par le général Gamelin au général Rydz-Śmigły” z 13 sierpnia wbrew ustaleniom amerykańskiej badaczki Nicole Jordan³³ zdaje się tylko pozornie świadczyć o wypełnieniu zaleceń Delbosa przez francuskiego generała.

Przedstawiając warunki przyznania Polsce pożyczki Gamelin, wbrew instrukcji, która odkładała kwestię „rewizji formalnej” układu z 1921 r. przynajmniej do momentu „rozmów sztabowych”, nie omieszkał poruszyć tej kwestii. Nie mogło to nie wzbudzić kontrowersji tym bardziej, iż strona polska zażądała przekazania wystąpienia Gamelina w formie pisemnej. Gamelin wspominał co prawda mgliście, iż podstawą rozmów są zobowiązania wypływające z „traktatów i konwencji które nas łączą”, to jednak wyraźnie podkreślił, że strona francuska za podstawę zobowiązań uznaje nie układ z 1921, ale traktat z 1925 r. Z exposé „fait par le gén. Rydz-Śmigły au gén. Gamelin” z 14 sierpnia wynika natomiast, że strona polska za podstawę tych zobowiązań uznała układ z 1921 r.³⁴

Czy wobec tego wywołanie tej kwestii było sprawą przypadku? Na podstawie listu Gamelina do Daladiera zawierającego omówienie rozmów Gamelin-Śmigły można

²⁹Note. Strictement confidentiel, SHAT, Archives Privées, Gamelin, 1k 224.

³⁰M. L. Noël à M. Y. Delbos, 24 VII 1936; DDF, 2. série, t. 2, dok. nr 349.

³¹M. L. Noël à M. Y. Delbos, 28 VII 1936; DDF, 2. série, t. 2, dok. nr 364.

³²Cyt. za: M. Zacharias, op. cit., s. 258–259.

³³Por. N. Jordan, *The Popular Front and Central Europe: The Dilemmas of French Impotence 1918–1940*, Cambridge 1992, s. 163.

³⁴„Ani ten układ [tj. z 16 X 1925 — MP], ani żadne inne zobowiązania nie naruszały zasad układu z 1921 roku” — pisał ambasador J. Łukasiewicz, idem, op. cit., s. 34.

przypuszczać, że kwestia ta — wbrew zaleceniom Delbosa — nie została poruszona przypadkowo. Trudno też sobie wyobrazić iż, niezależnie od osobistego stosunku Gamelina do współpracy z Polakami, zdobył się on na przekroczenie instrukcji ministra spraw zagranicznych z własnej inicjatywy. Nie wynika to również z listu generała do ministra z 14 sierpnia; wręcz przeciwnie, wskazuje on pośrednio na to, iż Daladier w odróżnieniu do Delbosa przywiązywał większe znaczenie do kwestii rewizji konwencji. Jak można się domyślić, z tego też względu Gamelin nie uważał za stosowne odkładać tej kwestii do okresu negocjacji sztabowych. „Fakt — pisał Gamelin do Daladiera — że gen. Rydz-Śmigły zmierza do konwencji wojskowej z 1921 r., wskazuje na ostrożność jaką winniśmy się wykazać w materii jej ewentualnej rewizji”.

Skoro, jak można sądzić ze ściśle poufnej noty dla Gamelina, Daladier był przekonany o niemożności, a być może bezcelowości pozyskania Polaków dla pomysłów Bluma i Delbosa reanimowania Locarna Wschodniego, to być może nie wierzył w ogóle w możliwość urzeczywistnienia tych pomysłów. Czy wobec tego w jego koncepcji wizyta Gamelina miała służyć przygotowaniu gruntu dla realizacji utopijnych koncepcji Bluma, czy raczej wykazać ich nierealność — chociażby ze względu na polsko-czechosłowacki i polsko-radziecki antagonizm? Czy w tym przypadku problem rewizji układu z 1921 r., który nie mógł nie wywołać rozdrażnienia strony polskiej (nie mówiąc już o sugestii współpracy między Polską a ZSRR i ścisłym sojuszu z Czechosłowacją), nie służył uzmysłowieniu Delbosowi i Blumowi braku realizmu ich pomysłów powrotu do planu Barthou? Czy więc wysłanie do Warszawy generała Gamelina, który niejednokrotnie (np. w rozmowie z ambasadorem Alfredem Chłapowskim w styczniu 1936 r., a potem z gen. Sosnkowskim 28 stycznia tego roku) podkreślał nierealność uwzględnienia Armii Czerwonej w jakiegokolwiek kombinacji polityczno-strategicznej poza granicami ZSRR³⁵, było najrzeczniejszym posunięciem? Czy wobec tego ten niefortunny wybór negocjatora, którego zadaniem było pozyskanie Polaków dla kombinacji Bluma i Delbosa, był sprawą przypadku, czy też miał na celu po prostu zniechęcenie Polaków? Przytoczony list gen. Gamelina do Daladiera z Warszawy daje duże możliwości interpretacyjne.

Ponadto powołanie się gen. Gamelina w jego exposé z 13 sierpnia na... możliwość ewentualnego współdziałania francusko-włoskiego w obronie Czechosłowacji oraz powrót do koncepcji drugiego antyniemieckiego frontu w Europie Środkowej z udziałem Polski i Czechosłowacji mogło zrobić na Polakach jak najgorsze wrażenie. Nie przekonująco wypadły w tym kontekście zapewnienia Gamelina o braku jakichkolwiek rozmów sztabowych radziecko-francuskich czy czechosłowacko-radzieckich³⁶.

Odpowiadając na exposé Gamelina wygłoszone 13 sierpnia, Rydz-Śmigły jeszcze w tym samym dniu ustosunkował się do podstawowych zagadnień poruszonych przez francuskiego generała. I tak, odnosząc się do ewentualności polsko-radzieckiej współpracy, czego zresztą Gamelin bezpośrednio w swym exposé z 13 sierpnia nie poruszał, Rydz miał powiedzieć: „Co do Rosjan, nie mogę ukrywać, że nie będziemy mogli nigdy żywić do nich zaufania. Pośród władców okresu naszej niewoli, to ich najbardziej nie znosiliśmy, być może bardziej niż Niemców (gen. dorzucił coś takiego jak: «ponieważ my nimi pogardzamy»). Ponadto zależy nam na wystrzeganiu się wszelkich kontaktów z komunizmem, zbyt dobrze widzimy jego zgubne skutki, myślę,

³⁵ H. Bułhak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe. Marzec-wrzesień 1936 r.*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 33, 1988, 1, s. 181–183.

³⁶ Exposé fait par le général Gamelin au général Rydz-Śmigły, Varsovie, 13 VIII 1936, Archives Privées, Gamelin, SHAT 1k 224.

że nie mógłby się on u nas przyjąć, ale jednak mamy się na baczności. Co do pomocy, jaką Rosja mogłaby nam przynieść w walce przeciwko Niemcom, to problem jest interesujący, ale uważam iż winien być poruszony w odpowiedniej chwili, tzn. gdy sytuacja się wyjaśni. Co do Czechosłowacji, to jak pan wie, mamy przeciwko niej liczne zarzuty, pochodzące zwłaszcza z okresu, gdy znajdowaliśmy się w wielkich kłopotach i z powodu postawy, którą zajmują obecnie. Również pomoc, o której pan mówi, musimy rozważyć w odpowiednim momencie. Ale co do tego, żebyśmy mieli wchodzić w wojnę z Niemcami przeciwko Czechosłowacji, to nie ma kwestii. Daję na to Panu moje słowo honoru żołnierza³⁷.

Jak stwierdzał Gamelin w swym liście do Daladiera, odpowiedź, którą otrzymał na piśmie następnego dnia (zgodnie z zażądaniem zawartym w instrukcji Delbosa), obiegała w sposób znaczący od sformułowań Rydza zawartych w jego rozmowie z francuskim generałem 13 sierpnia³⁸.

Znane exposé marszałka Rydza-Śmigłego z 14 sierpnia poza odwołaniem się do stwierdzenia, iż podstawą zobowiązań jest sojusz z 1921 r., i przyjęciem do wiadomości, iż „nasi sąsiedzi: ZSRR i Czechosłowacja, nie są związani między sobą żadnym układem skierowanym przeciwko nam”, a „Polska nie ma z żadnym państwem układów, które by były skierowane przeciwko tym dwu państwom”, nie zawierało nic więcej.

Mimo różnicy między wystąpieniem Rydza z 13 i 14 sierpnia (to ostatnie sformułowano na piśmie) Gamelin stwierdzał: „Według opinii L. Noëla jak i mojej ta nota przedstawia maximum tego, co możemy otrzymać w obecnych okolicznościach. Odpowiedziałem więc Rydzowi, że zgadzamy się [na pożyczkę — MP]”³⁹.

Analiza wspomnianej powyżej instrukcji Delbosa, exposé Gamelina z 13 sierpnia oraz jego listu do Daladiera z 14 sierpnia pozwalają na odrzucenie rozpowszechnionego w historiografii polskiej przekonania, iż Rambouillet świadczyło o wzroście znaczenia Polski jako alianta Francji, zepchnięciu Małej Ententy na plan dalszy oraz osłabieniu przekonania Francji o wadze sojuszu ze Związkiem Radzieckim⁴⁰. Wspomniane dokumenty świadczą raczej o tym, że Polska stanowiła w polityce zagranicznej Frontu Ludowego element gry dyplomatycznej. Była brana pod uwagę jedynie jako część składowa bloku antyniemieckiego, w którym, oczywiście na wypadek niemożności znalezienia modus vivendi z Hitlerem, nie mniej ważną rolę odegrały Czechosłowacja i ZSRR. Instrukcja Delbosa nie pozostawiała w tej materii żadnych złudzeń, warunkując pomoc wojskową (ściślej pożyczkę) od zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

Drugim etapem polsko-francuskiej rozgrywki była wizyta Rydza-Śmigłego we Francji (30 VIII–6 IX 1936), która podobnie jak wizyta Gamelina nie przyniosła konkretnych zobowiązań ze strony polskiej⁴¹. Rydz-Śmigły potwierdził co prawda na spotkaniu z Gamelinem (w obecności gen. Charlesa d'Arbonneau) w paryskim hotelu „Majestic”, iż „w żadnym wypadku nie widzi Polski atakującej Czechosłowację” oraz podkreślił, że wznoszenie przez Czechosłowację umocnień na granicy z Polską uważa

³⁷ Le général Gamelin à M. le Ministre de la Défense nationale et de la Guerre [É. Daladier — MP], 14 VIII 1936, SHAT, Archives Privées, Gamelin 1k 224.

³⁸ Ibid.

³⁹ Ibid.

⁴⁰ J. Ciałowicz, op. cit., s. 230–231; M. Leczyk, op. cit., s. 339; H. Bułhak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe*, cz. 3, s. 142–143.

⁴¹ O pożyczce pisali: J. Ciałowicz, op. cit., s. 224–231; M. Wojciechowski, op. cit., s. 292–294; P. Stawicki, op. cit., s. 55–60; G. Sakwa, op. cit., s. 57–61.

za stratę pieniędzy, to jednak mimo nacisków Gamelina i Delbosa nie podjął żadnych konkretnych zobowiązań. Powodowało to negatywny stosunek Daladiera do polskich postulatów pożyczki, o czym zdaje się świadczyć jego zachowanie wobec polskiego gościa⁴². Prawdopodobnie tylko osobistemu zaangażowaniu premiera Bluma i ministra Delbosa należy przypisać parafowanie projektu pożyczki (6 IX 1936), a następnie zawarcie polsko–francuskiego układu w dniu 17 IX 1936⁴³.

Rozmowy Śmigłego z Gamelinem nie doprowadziły więc do konkretnych rezultatów, przynajmniej dla strony francuskiej. Podjęta przez Polaków gra z Francuzami, której stawką były 2 mld franków, wykluczała zajęcie przez Rydza–Śmigłego zdecydowanie negatywnego stanowiska wobec francuskich warunków. Jednocześnie polska strategia dyplomatyczna, obliczona na zwłokę, polegająca na składaniu ustnych obietnic i opieraniu się wszelkim zobowiązaniom pisemnym nie mogła przynieść na dalszą metę oczekiwanych rezultatów w postaci realizacji pożyczki (zwłaszcza materiałowej). Nic więc dziwnego, że władze francuskie wysuwały coraz to nowe przeszkody w jej realizacji (m.in. dopiero 13 VIII 1937 parafowano tekst protokołu między rządami, który ustalał warunki wykonania postanowień z Rambouillet i sposób realizacji kredytu materiałowego); zasłaniano się pierwszeństwem dla zamówień rządu francuskiego dla Rumunii i Szwajcarii.

Interpretacja taka jest tym bardziej uprawniona, iż oprócz Daladiera, który od początku nie wierzył w rozbieżności między Beckiem a Rydzem w kwestii polityki zagranicznej, również kierownictwo Quai d'Orsay już wkrótce starało się uświadomić Delbosowi i Blumowi nierealność współpracy polsko–czeskosłowackiej, a zatem koncepcji antyniemieckiego bloku⁴⁴. Tuż po zakończeniu wizyty francuskiego szefa sztabu w Warszawie sekretarz generalny Quai d'Orsay Alexis Léger oceniał, iż „stosunki między Polską a Czechosłowacją są obecnie tak złe, jak nigdy nie były. Nie ma żadnej oznaki ich poprawy”. Winą za ich stan zresztą obarczył Polaków. Ich intrygom przypisywał też brak entuzjazmu Rumunów dla planów Benesza ścisłej integracji Małej Ententy. Co gorsza powołując się na swą rozmowę z posłem polskim w Bukareszcie Mirosławem Arciszewskim cieszącym się w jego opinii pełnym zaufaniem Becka, stwierdzał nierealność współpracy polsko–czeskosłowackiej⁴⁵. Podobnie wicedyrektor do spraw politycznych tego ministerstwa René Massigli (nie zważając wobec zmieniającej się sytuacji na swe wcześniejsze wynurzenia zawarte w cytowanej powyżej nocie z 9 VII 1936) stwierdzał wręcz, iż w kwestii poprawy polsko–czeskosłowackich sto-

⁴²J. Łukasiewicz, op. cit., s. 42–44.

⁴³28 września zostały parafowane w Paryżu uzupełnienia do układu francusko–polskiego z 17 września i protokół dodatkowy do układu francusko–polskiego z Rambouillet. Uzupełnienie podwyższało sumę kredytu ustalonego początkowo w wysokości 2 mld franków fr do 2 mld 600 mln. Z tej sumy 1 mld przeznaczono na zakup we Francji materiału wojennego i urządzeń dla przemysłu zbrojeniowego, 250 mln na prace o charakterze militarnym, prowadzone przez firmy francuskie w Polsce; 495 mln franków miało stanowić podstawę emisji obligacji Towarzystwa Kolejowego Francusko–Polskiego, 405 mln miano uzyskać drogą emisji obligacji rządu polskiego, P. Stawecki, op. cit., s. 56–57 oraz H. Bułhak, *Polsko–francuskie stosunki polityczne i wojskowe*, cz. 3, s. 141.

⁴⁴Zob. Note (É. Daladier au gén. M. Gamelin), SHAT, Archives Privées, Gamelin 1k 224; gdzie m.in. Daladier napisał: „[...] Contrairement à ce qui a été dit, il semble que le colonel Beck s'entend parfaitement avec le gén. Rydz–Śmigły”. Zapiski poczynione ręką Daladiera na tekście instrukcji Delbosa do Noël'a świadczą o braku przekonania Daladiera dla pomysłów Delbosa.

⁴⁵„[...] le ministre de Pologne à Bucarest M. Arciszewski qui jouit de la pleine confiance de M. Beck et avec lequel je me suis entretenu au sujet des relations polono–tchécoslovaques, m'a dit avec beaucoup de conviction que la Tchécoslovaquie est condamnée à disparaître, qu'elle n'est pas viable et qu'il est inutile et même superflu de s'entendre avec elle”, A. Léger. *La situation extérieure*, 25 VIII 1936, AMAE, Papiers 1940, Papiers d' Alexis Léger, vol. 13.

sunków „aż do chwili obecnej fakty nie odpowiadają naszym oczekiwaniom”. Od podróży gen. Gamelina do Warszawy „żaden pojednawczy gest nie został uczyniony ze strony polskiej wobec Czechosłowacji. Wydaje się, że wprost przeciwnie, niektórzy z rządzących tym krajem zmuszają się do podsycania zadrążeń w konflikcie w dużej części sztucznym, wywołanym istnieniem polskiej mniejszości w regionie Cieszyna. [...] Należy odnotować natarczywość, z jaką Warszawa podkreśla, iż uregulowanie polsko–czechosłowackich problemów jest absolutnie niezależne od stanu stosunków polsko–francuskich”. W tej ostatniej kwestii strona francuska zajmowała stanowisko zdecydowane: „Jesteśmy gotowi pomóc i bronić naszych dwóch aliantów — pisał Massigli — ale nie chcemy ani nie możemy poświęcić jednego na rzecz drugiego i nasza postawa wobec Pragi stanie się szczególnie delikatna, jeśli pierwsze skutki pomocy finansowej, jaką przyznamy Polsce posłużą natężeniu jej wrogości wobec Czechosłowacji”. Jednocześnie konstatując, iż polityka polska nie uległa przewartościowaniu po Rambouillet, Massigli stwierdzał: „w wypadku konfliktu zbrojnego aktualna polityka Becka doprowadziłaby do jeszcze bardziej niebezpiecznych konsekwencji dla Polski. Zapewnia nas, że pozostanie wierny aliansowi z Francją, ale położenie militarne stałoby się szczególnie trudne, gdyby rozmyślnie pozostawił Czechosłowację samą w zmaganiach z Niemcami, co w efekcie przyniosłoby nieuchronnie pozwolenie siłom zbrojnym Rzeszy na otoczenie Polski z południa przez usadowienie się na Morawach i w Słowacji”. W konkluzji Massigli oceniał politykę Becka jako wyjątkowo niebezpieczną, nawet przy założeniu, iż jest ona „tylko subtelną grą, która pragnie wywołać wrażenie, że daje się popychać Niemcom w kierunku południowym, w celu osiągnięcia jakiegoś uspokojenia w prowincjach wschodnich (korytarz)”. Tę „nieostrozną” taktykę Massigli uznał za „niedopuszczalną”, zwłaszcza w obliczu posunięć III Rzeszy mających na celu „rozłożenie” bloku pokojowych mocarstw i w pierwszej linii Małej Ententy. Pisał, iż jest rzeczą ważną, aby wszystkie kraje mające interes w utrzymaniu status quo (w tym Polska) unikały wystawiania się na manewry zmierzające do ich podzielenia. Zapewnienia Rydza, iż Polska nie posiada tajnego układu z Niemcami przeciwko Czechosłowacji, uznał za niewystarczające, gdyż „jest oczywiste, że paralelizm polskich i niemieckich posunięć dyplomatycznych względem Pragi tworzyłby porozumienie (wynikające ze współdziałania), które faktycznie byłoby równie niebezpieczne jak podpisany układ”⁴⁶. Analiza powyższej noty wskazuje na wagę, jaką przywiązywała Francja do współpracy „małych sojuszników” w budowie antyniemieckiego bloku.

Interpretacja taka jest tym bardziej uzasadniona, iż wszystko wskazywało na fiasko, wskutek negatywnej postawy Hitlera, podjętych w maju, a potem kontynuowanych w lipcu 1936 r. rokowań na linii Londyn–Paryż–Berlin o nowy pakt reński. Świadczyło o tym odrzucenie (12 X 1936) przez III Rzeszę propozycji angielskich z 17 IX 1936. Ogłoszenie neutralności Belgii (14 X 1936) i porozumienie niemiecko–włoskie (25 X 1936) spowodowało, że współdziałanie polsko–czechosłowacko–francuskie, jak się wydaje, nabierało w rozgrywce z Hitlerem coraz poważniejszego znaczenia. Poczynania Polski rozgrywającej własną partię, a zwłaszcza starania Becka i włączenie Polski do rokowań o Pakt Zachodni poczynione w Londynie (8–12 XI 1936), które osłabiały pozycję Francji, wytrącając jej z ręki atut w postaci spoistego bloku francuskiego, nie mogły liczyć na przychyłność Paryża. Rozwój wydarzeń

⁴⁶Évolution des rapports polono–tchécoslovaques depuis les échanges de visite Gamelin–Rydz–Śmigły, 7 XI 1936, AMAE, Papiers d’agents, René Massigli, t. 15.

udowodnił, iż ocena sytuacji przez Becka była z gruntu fałszywa. Podobnie fałszywy był wniosek, jaki sformułował po wizycie Rydza w Paryżu: jego zdaniem Francuzi porzucili, jak to nazywał, „konceptycki wschodnie”, w które chcieli nas wciągnąć, traktując Polskę jako jeden z członów „de la poussière des petits états”. O ile za uprawnioną należy uznać ocenę Becka, iż „sprzeczności w polityce polsko–francuskiej nie wynikały bynajmniej ze sporów o działanie aliansu, ale z prób wciągnięcia nas w tego rodzaju koncepcje wschodnie z Czechami lub Sowiecami”, o tyle niesłuszne było lekceważenie pomysłów włączenia Polski w owe „konceptycki wschodnie”. Niemożność przełamania polsko–czechosłowackiego antagonizmu, polskie „machinacje” w Bukareszcie zmierzające do odsunięcia Titulescu, który nie bez poparcia ze strony Francji zabiegał o zawarcie paktu o wzajemnej pomocy z ZSRR, sprawiały, że Francuzi widzieli coraz wyraźniej nierealność „bloku antyniemieckiego”. Polityka Becka zmierzająca do usytuowania Polski u boku mocarstw zachodnich była więc całkowicie sprzeczna z koncepcjami Francji, które jej rolę widziały nie w porozumieniu polsko–brytyjsko–francuskim, lecz „małych sojuszników”. Z tego też wynikał sprzeciw Francji wobec jej postulatów, które dotyczyły równorzędności gwarancji dla jej granic i zabezpieczenia ich porozumieniem francusko–niemiecko–polskim, a wy-suwane były w okresie rokowań o realizację paktu zachodniego. Z tego też względu, jak się wydaje, zabiegi Becka w Londynie (w listopadzie 1936 r.) nie mogły przynieść oczekiwanych rezultatów.

Jeszcze w czerwcu 1937 r. Delbos oceniał, że koncepcja Becka „utworzenia frontu od Bałtyku do Morza Czarnego, prowadziła pod pozorem umożliwienia krajom w nim zgrupowanym uprawiania niezależnej polityki, do zezwolenia Niemcom na przeprowadzenie według ich woli zmiany granic w Europie Środkowej”. W korespondencji do Noël’a Delbos konkludował, iż taka postawa nie ułatwia mu działania mającego na celu wprowadzenie w życie „naszych układów”, stałaby się o wiele łatwiejsza, gdyby w Paryżu miano bardziej solidne podstawy do sądzenia, iż polsko–francuska współpraca jest w Warszawie realizowana bez *arrière-pensée* lub dokładniej, gdyby żywe sentymenty odczuwane wobec Francji w społeczeństwie i armii były podzielane przez tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za polską politykę zagraniczną⁴⁷.

Niepodjęcie przez Polskę owej współpracy groziło utratą francuskiego zainteresowania dla tej koncepcji i torowało drogę dla bezpośredniego porozumienia brytyjsko–francusko–niemieckiego. Zwłaszcza, iż zabiegom brytyjskim wobec Niemiec (rozmowy Halifax–Hitler 19 XI 1937), które miały doprowadzić do rozbicia włosko–niemieckiej współpracy politycznej, towarzyszyły kroki podjęte przez Wielką Brytanię dla pozyskania Francji. Służyć temu miała listopadowa (1937) wizyta premiera Camilla Chautempsa i ministra Delbosa w Londynie, gdzie prawdopodobnie doszło do zaakceptowania przez Francję linii polityki brytyjskiej, co znalazło odbicie w komunikacie końcowym z dnia 30 XI 1937⁴⁸.

Obstawanie Polski przy kontynuacji niezależnej polityki, forsowanie konieczności uniezależnienia aliansu z Francją od Ligi Narodów podczas wizyty Delbosa w Warszawie (3–6 XII 1937) oraz zbliżenie francusko–brytyjskie stanowiło, jak się wydaje, podzwonne dla koncepcji Delbosa budowy bloku antyniemieckiego w Europie Środkowo–Wschodniej na bazie ZSRR i „małych sojuszników”.

⁴⁷Ministre des Affaires étrangères (Y. Delbos) à L. Noël, 29 VI 1937, AMAE, Papiers 1940, Papiers de Charles Rochat, vol. 30.

⁴⁸M. Wojciechowski, op. cit., s. 351–354.

Nic więc dziwnego, iż Delbos nie poruszył już tym razem w rozmowie z Beckiem kwestii współpracy polsko-czechosłowackiej, ograniczając się do udzielenia Noëlowi (na dworcu we Lwowie) ogólnikowego zalecenia, aby podczas rozmowy z polskim ministrem spraw zagranicznych nalegał, aby ten ostatni „przestał ją [Czechosłowację] zwalczać”⁴⁹.

O tendencjach w polityce Francji obliczonych na zacieśnienie więzów z Wielką Brytanią świadczy przebieg posiedzenia stałego komitetu obrony narodowej z udziałem najwyższych dowódców wojskowych Francji i ministra obrony narodowej i wojny (Édouarda Daladiera) z 8 XII 1937. Za najistotniejsze uznano współdziałanie z Wielką Brytanią w przyszłym konflikcie z Niemcami i Włochami na Morzu Śródziemnym. Oświadczenie gen. Gamelina, że Niemcy mogą zaatakować Francję „po rozprawieniu się z kwestią czechosłowacką i austriacką”, świadczyło, iż koła rządowe i wojskowe zdawały sobie sprawę z kierunku, w jakim może pójść ekspansja niemiecka⁵⁰. Należy wnosić, iż przy niechętniej postawie kół wojskowych wobec planowanego przez Delbosa zacieśnienia więzi z Moskwą nikłe efekty jego podróży po Europie Środkowej (Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia i Polska) zostały przyjęte z ulgą. Nie bez przyczyny wojskowi, niechętni jakiegokolwiek zbliżeniu z Moskwą, na wiosnę 1937 r. podkreślali, że „każde zacieśnienie naszych więzów z ZSRR musi zostać poprzedzone układami o wzajemnej pomocy między ZSRR, Polską i Rumunią”⁵¹. Tym bardziej, iż wartość bojowa Armii Czerwonej była już kwestionowana na jesieni 1936 r. (udział gen. Schweisgutha w manewrach wojskowych w ZSRR)⁵², a czystki przeprowadzone w jej szeregach mogły tylko pogłębić niechęć do jakiegokolwiek realnej współpracy z ZSRR ze strony kół wojskowych.

Mimo złudnego przekonania Becka, iż Delbos okazał zrozumienie dla jego niezależnej polityki i zachowania sojuszu polsko-francuskiego⁵³, informacja z wizyty, jaką ten ostatni złożył 23 XII 1937 na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, świadczy o czymś przeciwnym⁵⁴. Jak się wydaje, wizyta w Polsce pozbawiła Delbosa resztki złudzeń co do możliwości poprawy stosunków polsko-czechosłowackich oraz zainteresowania Polski losem Austrii. Temu przekonaniu dał zresztą wyraz w korespondencji do Noëla (4 III 1938). „Będąc daleko od położenia kresu ekspansji niemieckiej — przewidywał — Anschluss byłby punktem wyjścia do nowej eskalacji żądań i jeszcze poważniejszych komplikacji, w które Polska chcąc nie chcąc zostałaby wplątana”. Zapowiadając „wierne wypełnienie francuskich zobowiązań wobec Czechosłowacji”, Delbos konstatował, iż „niezależnie od uczuć żywionych wobec Czechosłowacji rząd polski musi rozważyć konsekwencje, jakie miałyby dla Polski agresja niemiecka przeciwko Czechosłowacji”. Jego zdaniem, polskie czynniki dyplomatycz-

⁴⁹L. Noël, *Agresja niemiecka*, s. 146.

⁵⁰Compte rendu. Procès-verbal de la séance du Comité permanent de la Défense nationale du 8 décembre 1937, tenue au ministère de la Guerre sous la présidence de M. Édouard Daladier, Ministre de la Défense nationale et de la Guerre, DDF, vol. 7, 2. série, nr 26.

⁵¹Cyt. za: E. du Réau, *Édouard Daladier 1884–1970*, Paris 1993, s. 202.

⁵²O niechęci kół wojskowych do współpracy z Moskwą zob. E. du Réau, *Le renseignement et l'élaboration de la décision diplomatique et militaire: le cas de la France (1933–1940)*, „Relations Internationales” nr 78, été 1994, s. 255–256.

⁵³Relacja z rozmowy Beck — von Neurath w obecności J. Lipskiego 13 I 1938, AAN, MSZ, Berlin, t. 412. Cyt. za: K. Mazurowa, *Europejska polityka Francji, 1938–1939*, Warszawa 1974, s. 19.

⁵⁴Commission des Affaires étrangères, séance du 23 décembre 1937, Archives de la Chambre des députés, XVI législature. Y. Delbos. Entretiens de Varsovie. Por. inaczej, Notes du Ministre [Y. Delbos — MP], Entretiens de Varsovie, 4 XII 1937, DDF, 2. série, t. 7, nr 319.

ne na darmo żywią nadzieje na skierowanie germańskiego parcia „na zawsze” w dolinę Dunaju. Zalecał ostrzeżenie Becka, iż wrogie wobec położonych tam państw posunięcia będą interpretowane w Paryżu jako niezgodne z polsko–francuskim układem z 1921 r., co w praktyce oznaczało podjęcie działań obliczonych na uwolnienie się od francuskich zobowiązań wobec Warszawy⁵⁵.

Brak podstaw na uzyskanie realnej pomocy ze strony państw Małej Ententy, która już w lecie 1936 r. wykazywała wyraźne symptomy rozkładu⁵⁶, zażarta rywalizacja między „petits alliés”, obsesyjna obawa francuskich kół kierowniczych przed izolacją polityczną Francji (Daladier, Léger, Massigli), opór dowództwa wojskowego — wszystkie te czynniki doprowadziły do unicestwienia pomysłów Bluma i Delbosa.

W tej sytuacji sposobem na uniknięcie izolacji Francji w przekonaniu jej kół rządowych było zacieśnienie współpracy z Wielką Brytanią, a potem podjęcie wysiłków w kierunku bezpośredniego porozumienia z III Rzeszą, do czego zmierzało już w latach 1936–1937 prawe skrzydło radykałów.

Trudności w realizacji pożyczki (poza kredytem gotówkowym w wysokości 810 mln franków, zrealizowanym zgodnie z umową), a zwłaszcza kredytu materiałowego (w wysokości 1 mld franków)⁵⁷ i budowlanego (250 mln franków), mnożenie przez Francuzów przeszkód w jej wypełnieniu wskazywały wyraźnie na polityczne źródła niechęci wobec podjętych zobowiązań. Ich przyczyn należy upatrywać nie tyle w kłopotach związanych z uzbrojeniem własnej armii w nowoczesny sprzęt (choć i to nie pozostawało bez znaczenia), lecz w odejściu od koncepcji Bluma i Delbosa, zakładającej budowę antyniemieckiego bloku w Europie Środkowo–Wschodniej. Jak się wydaje, powracając do idei bezpośredniego porozumienia z Hitlerem, czemu sprzyjało objęcie rządów przez Daladiera i Bonnetta (10 IV 1938), politycy francuscy stracili motywację do udzielania Polsce wydatnej pomocy w dozbrajaniu jej armii. Ich uwagę zdawała się bardziej zaprzętać kwestia wycofania się z zobowiązań niż wzmocnienia polskiego sojusznika. Rząd Daladiera usiłował wykorzystać ustne obietnice Rydza–Śmigłego do swych własnych celów. Posunięcia francuskie — ofensywa dyplomatyczna Bonnetta mająca na celu wplątanie Polski w obronę Czechosłowacji, bez jakiegokolwiek zresztą asekuracji ze strony Francji i Wielkiej Brytanii, a potem wymuszenie na Polakach pisemnej obietnicy, że Polska nie zaatakuje Czechosłowacji (czerwiec–wrzesień 1938), obliczone były w naszym przekonaniu nie tyle na realną pomoc temu krajowi — co na skompromitowanie Polski w oczach francuskiej opinii publicznej oraz zablokowanie na przyszłość współdziałania polsko–niemieckiego⁵⁸. Wszystkie pozostałe przyczyny, w tym rzekome obawy Francuzów, że dostarczone przez nich uzbro-

⁵⁵Y. Delbos à L. Noël, 4 III 1938, AMAE, Papiers 1940, Papiers de Ch. Rochat, vol. 30.

⁵⁶P. S. Wandycz, *Mała Ententa: sześćdziesiąt lat później*, w: *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 128–129.

⁵⁷Stan zrealizowania kredytu materiałowego w literaturze przedmiotu określa się na 13–15%. J. Wiatr, *Przyczynki do historii materiałowego przygotowania obrony Polski w latach 1921–1939*, „Bellona” (Londyn) 1959, 3, s. 242, 251. Według P. Staweckiego dostawy materiałowe kształtowały się w granicach 100 mln franków fr., P. Stawecki, op. cit., s. 64–65.

⁵⁸O naciskach na Polaków w celu wymuszenia pisemnej obietnicy, że Polska nie zaatakuje Czechosłowacji przy nieustannym powoływaniu się na ustną obietnicę Rydza–Śmigłego złożoną Gamelinowi 13 VIII 1936, bądź tę samą obietnicę złożoną Gamelinowi podczas pobytu polskiego marszałka w Paryżu tr. Zob. G. Bonnet à M. L. Noël, 7 IV 1938, DDF, 2. série, t. 9, nr 130; Compte rendu d’audience. Conversation avec l’Ambassadeur de Pologne, 11 VI 1938, DDF, 2. série, t. 10, nr 15; Conversation du 17 juin avec l’Ambassadeur de Pologne, 17 VI 1938, ibid., t. 10, nr 48; G. Bonnet à M. L. Noël, 2 VII 1938, nr 132, ibid. Zob. też: raporty ambasadora Łukasiewicza do MSZ w Warszawie z: 11, 13, 18 VI, 16 VII, 16 IX 1938 i dalsze; J. Łukasiewicz, op. cit., s. 145–150, 163 n.

jenie zwróci się przeciwko ich sprzymierzeńcom (tj. głównie Czechosłowacji), wydają się mieć znaczenie drugorzędne i stanowiąc pretekst dla ograniczenia dostaw⁵⁹. Z tego też względu układ z Rambouillet nie tylko nie zapoczątkował poważniejszej współpracy wojskowej i politycznej, lecz, w naszym przekonaniu, stanowił jej zmierzch. Ponadto, jak słusznie zauważył Piotr Stawecki, polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie chciało wziąć pod uwagę politycznych implikacji kredytu francuskiego⁶⁰, a co gorsza — jak sądzę — zupełnie błędnie oceniało swe własne możliwości w tej grze, nie przewidując konsekwencji porzucenia przez rząd francuski „wschodnich kombinacyjek”. Polskie wyobrażenia oparte na przekonaniu, że Polska może wpływać samodzielnie na kształt stosunków międzynarodowych, okazały się zgubne dla pomysłodawców.

Concerning the Visit paid by Gamelin in Warsaw (12–17 August 1936)

The article contains an attempt at a reinterpretation of the ascertainments made by Polish historiography about the meaning for Polish–French relations of the visit paid to Warsaw by General Gamelin on 12–17 August 1939. In the opinion of the author, the key to an explanation of certain aspects of the visit lies in an instruction issued by Yvon Delbos, Minister of Foreign Affairs, on 30 July 1936, and addressed to Leon Noël, the French ambassador to Poland. Expressing his support for loans intended for Polish armament, Delbos mentioned several conditions which were to serve the „freeing of the relations between the two countries from the burdens of misunderstandings”. Further cooperation with Poland and additional armaments for her army were regarded as „feasible only in the case of an adaptation of Polish military premises” and „Polish foreign policy to French demands”. An analysis of the Delbos instruction, the expose made by Gamelin on 13 August, and his letter to Daladier of 14 August 1936 makes it possible to reject the conviction, universally accepted in Polish historiography, that the signing of the Polish–French agreement at Rambouillet (6 September 1936) testified to the growing importance of Poland as a French ally, the relegation of the Little Entente to the sidelines, and an increasingly weak conviction on the part of the French about the importance of an alliance with the Soviet Union. The mentioned documents demonstrate rather that the foreign policy of the Popular Front envisaged Poland as an alternative, considered mainly as a component of the anti–German bloc in which, in case of the inability to find a *modus vivendi* with Hitler, an equally significant role was to be played by Czechoslovakia and Russia.

(Translated by A. Rodzińska–Chojnowska)

⁵⁹Wkroczenie Polaków na teren Śląska Cieszyńskiego oraz powołanie się gen. Gamelina na wspomnianą obietnicę Rydza z 13 VIII 1936 zostało wykorzystane przez Francuzów do wstrzymania dostaw nowoczesnego sprzętu dla polskiej armii (m.in. czołgów R 35). Zob. Le gén. Gamelin, vice-Président du Conseil Supérieur de la Guerre à M. le Président du Conseil, Ministre de la Défense nationale et de la Guerre (É. Daladier), 12 X 1938, DDF, 2. série, t. 10, nr 89.

⁶⁰P. Stawecki, op. cit., s. 66.

Tadeusz J. Zieliński
ROGER WILLIAMS



Semper